

Jurek, Piotr

Komisje do ofiary wieczystej na powiększenie sił krajowych z 1789 r.

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 12, 159-169

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR JUREK
(Wrocław)

Komisje do ofiary wieczystej na powiększenie sił krajowych z 1789 r.¹

Kommissionen für das „ewige Opfer“ für die Vergrößerung der nationalen Streitkräfte von 1789

1. Wprowadzenie. 2. Ofiara wieczysta jako obowiązkowy podatek. 3. Komisje do ofiary wieczystej ich właściwość terytorialna i kompetencje. 4. Zadania komisarzy w zakresie sprawdzania rzetelności szacowanego podatku. 5. Komisja lustracyjna jako szczególny organ wyłoniony z komisji do ofiary wieczystej.

1. Einführung; 2. Das ewige Opfer als Zwangssteuer; 3. Kommissionen für das ewige Opfer – örtliche Zuständigkeit und Kompetenzen; 4. Aufgaben der Kommissare bei der Prüfung der Ordentlichkeit der Steuerbemessung. 5. Revisionskommission als Sonderorgan der Kommission des ewigen Opfers.

1

Sejm Wielki uchwalił podatek określany szlachetnym mianem „ofiary wieczystej”, który był płacony od dochodów uzyskiwanych z ziemi. Wyszukiwano wówczas nowych źródeł dochodów mogących ożywić gospodarkę, a zarazem niezbędnych, zwłaszcza dla wojska. Jednym z pierwszych posunięć Sejmu Czteroletniego było wezwanie skierowane do wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej o jednorazową dobrowolną ofiarę, którą czasami niesłusznie utożsamia się z ofiarą wieczystą. *Dobrowolna ofiara na naglące potrzeby ojczyzny*², to apel do gorliwości obywatelskiej o nieprzymuszony dar dla kraju. Skonfederowane stany zwróciły się do szczodrobliwości obywatelskiej pod koniec 1788 r., z patriotycznym wezwaniem i z nadzieją, że obywatele *nie uskąpią dobrowolnego z majątku swego udziału*³. Pomimo wcale nie tak małych aktów ofiarności dobrowolność nie przyniosła ocze-

¹ Szkic jest uzupełnieniem, i kontynuacją rozważań o ofierze wieczystej w dawnej Polsce, oddanego już do druku artykułu („Materiały Konferencji Nauczycieli Akademickich Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, z. XII, Kudowa-Zdrój 2008). Prezentowane tutaj rozważania wpisują się w tematykę o skarbowości, którą ostatnio zajmował się profesor Kazimierz Orzechowski.

² Volumina Legum, Wyd. Komisji Prawniczej AU w Krakowie z fundacji śp. ks. A. Jakubowskiego, t. IX, Kraków 1889, s. 59 (dalej: VL).

³ Oblata, 16 grudnia 1788 r.

kiwanych rezultatów. Zatem na wiosnę sejm uchwalił pod tytułem: *Ofiara wieczysta prowincjów obojga narodów na powiększenie sił krajowych*⁴, fundamentalne prawo podatkowe, datowane 6 kwietnia 1789 r. Obie sejmowe ustawy mają wspólny cel – zebranie dostatecznych funduszy na wojsko. Nas jednak interesuje przede wszystkim organ, który był władny w terenie, zatem najbliższej podatnika, zawiadywać tymi ofiarami. Dla świadczenia dobrowolnej ofiary – w myśl prawa z 1788 r. – takim ciałem administracji podatkowej został kantor wyznaczony przez Komisję Skarbu. Dla szlachty kantorem była kancelaria grodzka, dla pospólstwa – plebania, dla Żydów – kahał, zaś dla rzemieślników – cech. Dobrowolne świadczenie obywatelskie na rzecz ojczyzny kwitował kolektor, lub inna odpowiednio umocowana osoba, dając odpowiedni rewers. Nie było zatem specjalnych, nowych organów, a prowadzenie sprawy podatkowej ofiary powierzono regentom, plebanom, cechmistrzom, kahalnym bądź upoważnionym kolektorom. Zgoła inaczej było przy ofierze wieczystej z 1789 r., która była nowym, powszechnym podatkiem od dochodów płynących z ziemi, gdyż powołano dla tego podatku nowe organy kolegialne określane mianem „komisji lustracyjnej”.

W dobie Sejmu Czteroletniego ustanawiano liczne komisje, a w zakresie administracji szczególne miejsce miały komisje rządowe zwane wielkimi. Przedmiotem naszego zainteresowania są jednak nietypowe komisje – o węższym, bardziej specjalistycznym zakresie działania, spośród których – naszym zdaniem z uwagi na działanie w terenie – wyróżniają się lokalne komisje do ofiary wieczystej na powiększenie sił krajowych. Ich rola była szczególnie istotna dla poprawy finansów Rzeczypospolitej, i może dlatego najczęściej były nazywane komisjami lustracyjnymi. Komisje te zostały powołane dla rzeczywistego określenia wysokości stałego, rocznego podatku, zwanego „ofiara wieczystą”, który ustalono jako 10-ty lub 20-ty grosz od dochodu z nieruchomości z przeznaczeniem na powiększenie wojska. Nazwa organu odzwierciedlała jego funkcję, była nią mianowicie lustracja, którą powierzono ciału kolegialnemu. Interesujące jest to, czy określenie „komisja lustracyjna” jest nazwą ustawową, czy tylko mianem powszechnie przyjętym w literaturze przedmiotu⁵.

⁴ VL, t. IX, XLII, s. 73–74.

⁵ Por. np. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 316. Literaturę poświęconą skarbowości polskiej w interesującym nas okresie rzeczowo omówił T. Ciesielski w artykule: *Stan badań nad skarbowością polską i litewską wieku XVIII*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 8, red. J. Matuszewski, W. Witkowski, Lublin–Łódź 2003, s. 44–59. Autor podaje, że dochody i wydatki Rzeczypospolitej z okresu kształtowania się konstytucyjnego państwa polskiego zostały dobrze zbadane, niemniej stawia siedem postulatów badawczych, dostrzegając potrzebę badań m.in. Komisji Skarbowych, reform skarbowych, organizacji skarbowości państwowej w czasach stanisławowskich. Komisjom do spraw ofiary wieczystej i wyłonionym z tych komisji komisjom lustracyjnym jako organom administracji skarbowej nie poświęcono w literaturze

Lustracja to przegląd czegoś, oględziny, zatem zarazem kontrola dokonywana przez lustratora. W starożytnym Rzymie oczyszczenie kultowe zakończone poświęceniem zwierząt nosiło nazwę *lustrum*. Łacińskie *lustratio* to oczyszczenie przez ofiarę. Taka ofiara składana była w państwie rzymskim co pięć lat po zakończonym cenzusie, czyli spisie ludności⁶. W Rzeczypospolitej szlacheckiej ofiara wieczysta była nowym podatkiem od szlachty i duchowieństwa, który nie mógł być przerzucony na poddanych. Szacunek dochodów z ziemi pomimo prymatu

osobnej uwagi. Najwięcej na ten temat wiadomości podaje fundamentalne dzieło R. Rybarskiego: *Skarbowość w Polsce w dobie rozbiorów*, Kraków 1937. W rozdziale poświęconym ofierze wieczystej omówiono przedmiot i podmiot opodatkowania, stawki podatkowe, postępowanie podatkowe i inne kwestie wraz z oceną trudności i niedomagań wymiaru nowego podatku; podkreślono tam również, że *podatek był wielkim dziełem patriotycznym* (s. 283). R. Rybarski zgodnie z przyjętym przez sejm prawem mówi o obowiązku podania intraty, *gdyby kto uchybił, komisja wysła na miejsce trzech lustratorów i dokona wymiaru na miejscu, a lustrującym przyzna zapłatę za to na koszt właściciela* (s. 282). Inny badacz zagadnień finansowych Polski XVIII w. – Marian Drozdowski – skupił się przede wszystkim na działalności budżetowej Sejmu Czteroletniego. Autor nie wypowiada się o komisjach, zaś o nowym podatku czytamy: *...ofiara na którą najbardziej liczono zawiodła (...)* *Komisja Koekwacyjna badająca rzetelność wymiaru ofiary wieczystej nie stwierdziła większych uchybień* (idem, *Podstawy finansowe działalności państwowej Polsce 1764–1793. Działalność budżetowa sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa–Poznań 1975, s. 160). Z kolei B. Markowski nie porusza kwestii komisji do spraw ofiary wieczystej, zaznaczając jedynie decentralizację administracji skarbowej doby stanisławowskiej (Administracja skarbowa w Polsce, Warszawa 1931). Podobnie B. Leśnodorski (*Dzieło Sejmu Czteroletniego 1788–1792. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951) nie wypowiada się na temat komisji do sprawy ofiary wieczystej. B. Leśnodorski w opracowaniu wspólnym z Heleną Wereszczyką (H. Kołłątaj, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1–2, Kraków 1954): zazначył, że ofiara zawiodła z powodu niechęci szlachty i wadliwie przeprowadzonej lustracji (*ibidem*, t. 2, s. 431). W fundamentalnym dziele klasyka W. Kalinki (*Sejm Czteroletni*, t.1, cz. 2, ks. III, Kraków 1893) czytamy wszakże, że nowy podatek jest dobrowolny *gdyż do niczego szlachcica wolnego zmuszać nie może [...]* *A gdy z kolei zajęto się jej wyszukiwaniem [ofiary wieczystej – P. J.] wyznaczono niby komisarzy, w gruncie jednak wszystko zostawało po dawnemu w dobrej woli obywatela, bez innej kontroli prócz sumienia [...]* *W wyszukiwaniu dochodów wszystko zaczynało się od przysięgi i na niej kończyło* (s. 569–570). Warto wspomnieć, że w klasycznym dziele T. Korzona (*Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1795)*, t. 3: *Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, Kraków–Warszawa 1897–1899) interesujące nas organy lokalnej administracji skarbowej nie zostały omówione. Brak też na ten temat informacji w *Materiałach do dziejów Sejmu Czteroletniego* (t. 1–5 opracowane przez: J. Wolińskiego, J. Michalskiego i E. Rostrowskiego, Wrocław 1955–1964). Znaczna liczba różnorodnych komisji w czasach kształtowania się konstytucyjnego państwa jest zmienna. Zwróciła na to uwagę G. Bałtusajtyś: *...tworzono [ówcześnie] liczne nowe organy na zasadach kolegiałności zwłaszcza do zarządu skarbowości i wojskowości*, eadem, *Komisja Skarbu Koronnego jako organ kolegiałny (1764–1794)*, „Czas. Praw.-Hist.”, t. 40, 1988, z. 1. s. 115.

⁶ Za I. Zeber, *O problemie klasyfikacji manumissio in ecclesia*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i terażniejszość*, „Materiały XI Konferencji Historyków Państwa i Prawa, Kowary, 6–8 września 2007”, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008, s. 109.

w Polsce rolnictwa⁷ nie był sprawą łatwą. Liczono iż powołane komisje wyeliminują nadużycia w razie nierzetelnego szacunku przez podatnika własnych dochodów. Warto wspomnieć, że w uchwalonej w grudniu 1788 r. ustawie o dobrowolnej ofierze na potrzeby ojczyzny nie przewidziano kontroli (lustracji), gdyż świadczenie było wyłącznie darem dobrowolnym. Zasadniczo inaczej pomimo tej samej nazwy wyglądała ta rzecz w ustawie o ofierze wieczystej z kwietnia 1789 r. Wskazuje to, że liczono nie tylko na świadomą ofiarność i uczciwość obywatelską, ale też na powszechność wymuszoną przez liczne powołane w tym celu komisje. Poprzedzenie na szlachetności patriotycznej oznacza, że uchwalonej ofiary nie można uważać za podatek, lecz za obywatelski dar serca na niezbędne potrzeby ojczyzny. Władza państwowa przy dobrowolnym obciążeniu obywatelskim ograniczała się w zasadzie do polecenia wskazania przez komisje skarbowe obojga narodów miejsca (kantorów), do których *gorliwi obywatele dobrowolny majątku swego udział w darze ojczyzny czynić będą*⁸. Nowe organy, komisje do sprawy ofiary wieczystej były zatem ciałami kompetentnym tylko wobec ofiary, którą przyjęto na sejmie dopiero w następnym roku, tj. w kwietniu 1789 r.

2

Nowe świadczenie nie jest już dobrowolną ofiarą, lecz podatkiem. To zobowiązanie podatkowe, choć nadal nazywane „ofiara”, charakteryzuje się już przymusem świadczenia. Stałość tego podatku dopełnia postawiony zaraz po słowie „ofiara” przymiotnik „wieczysta”. Wieczystość odnosi się do charakteru świadczenia na rzecz państwa. Nazwa podkreśla, że nie jest to dar sporadyczny, jednorazowy, lecz podatek stały, który występuje w formie ciągłej powinności. Cykliczny podatek mógł wpłynąć na stabilność finansów publicznych państwa. Coroczna ofiara wieczysta została trwale powiązana z dochodem uzyskiwanym z ziemi. Świadczeniem podatkowym objęto trzy podmioty – dzierżawców dóbr monarszych, duchowieństwo i szlachtę. Dożywotni dzierżawcy królewskich ziem zostali obciążeni najwyższą stawką podatkową, gdyż powinni świadczyć ofiarę wieczystą w wysokości 50% rocznych dochodów. Dobra duchownych obłożono podatkiem 20% stałych i pewnych dochodów, wyłączając ubogie plebanie, tj. takie, których dochód roczny nie przekraczał 2 tys. zł. Z podatku zwolniono także instytucje kościelne prowadzące seminaria, szkoły publiczne, przytułki, szpitale itp., które w opodatkowaniu ofiarą

⁷ S. Grodziski, *Polityka gospodarcza przełomu XVIII i XIX w.*, „Czas. Praw.-Hist.”, t. 23, z. 1, 1971, s. 53.

⁸ VL t. IX, XVII, s. 59.

wieczystą mogły uwzględnić swoje wydatki łożone na tego typu szlachetne zadania. Z dóbr ziemskich osób świeckich do skarbu państwa, jako ofiara wieczysta, powinna być świadczona dziesiąta część stałych, rocznych i pewnych intrat, stąd nazwa: podatek dziesiątego grosza. Innowacją jest powiązanie świadczenia podatkowego z uzyskiwanymi dochodami. Nowością jest też sposób ustalenia wysokości świadczonej ofiary przez podatnika i sprawdzenie prawidłowości naliczenia podatku. Ta ostatnia kwestia znalazła wyraz w niebawem uchwalonym prawie normującym kwestie związane ze ściąganiem tego podatku, a mianowicie w ustawie sejmu z 30 maja 1789 r. opatrzonej nagłówkiem *Sposób wynalezienia ofiary z dóbr ziemskich i duchownych w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*⁹. Egzegeza tego tekstu, – szczególnie w odniesieniu do komisji, które tu wreszcie wystąpiły, aby prowadzić lustrację – będzie podstawą naszych dalszych rozważań.

3

Przyjęte prawo oznaczało powołane nie w sposób arbitralny komisji, które nie z wyboru szlachty, lecz z mocy ustawy utworzono do spraw ofiary wieczystej. Komisje zostały naznaczone w ustawie, ze wskazaniem właściwości terytorialnej, jako komisje wojewódzkie, komisje ziemskie i komisje powiatowe. Zdecydowanie dominowały komisje powiatowe, wszystkie zaś kolegialne organy posiadały, w ustawie imiennie wskazany, skład komisarski. Osobliwa była tu niewątpliwie arbitralność władzy przy powołaniu pierwszych składów osobowych komisji. Brak wyboru komisarzy oznaczał rezygnację z podstawowego prawa demokracji szlacheckiej, ten pośpiech był wówczas zapewne usprawiedliwiony wyjątkową sytuacją w kraju i był warunkowany niezwłocznymi potrzebami Rzeczypospolitej. Uchwalone prawo winno było przyczynić się do egzekucji podatku; w przyjętej ustawie czytamy o *wynalezieniu ofiary wieczystej*, a przede wszystkim o *wyegzaminowaniu ogólnych intrat z dóbr ziemskich duchownych i świeckich*¹⁰. Istotną sprawą było zatem sprawdzenie prawidłowości naliczenia świadczenia podatkowego. To właśnie zadanie powierzono komisjom, które według ustawy nie nosiły miana komisji lustracyjnych, lecz jedynie określane były, bez dopełnienia, jako komisje. Organy te działały na wyznaczonym obszarze, który na ogół pokrywał się z powiatem sądowym, ziemią (sejmikiem ziemskim), księstwem bądź województwem, występował obok ziemi lub powiatu albo zamiennie. Wymienieni z imienia i nazwiska komisarze, łącznie kilka tysięcy osób, to kwiat ówczesnych ziemian, których szlachec-

⁹ VL, t. IX, LI, s.77–95.

¹⁰ *Ibidem*, s. 77.

two dopełniał, często tylko już tytularny, urząd ziemski. Wśród komisarzy nie było szlachty dygnitarzkiej pełniącej najwyższe urzędy ziemskie, a mianowicie kasztelanów i wojewodów, byli zaś liczni sędziowie ziemscy, podkomorzowie, starości, podsędkowie, pisarze, stolnicy, chorążowie itd. Wyjątkowo komisarz szlachta wymieniana była bez dopełniającego szlachectwo urzędu i tylko nieliczni występowali bez podania imienia.

Do prawidłowego oszacowania należnej państwu ofiary wieczystej powołano w Rzeczypospolitej następujące komisje. W prowincji małopolskiej, dla województwa krakowskiego utworzono komisje dla powiatów: krakowskiego, proszowskiego, ksiąskiego i lelowskiego (3)¹¹, w województwie sandomierskim dla powiatów: sandomierskiego, wiślickiego, radomskiego, opoczyńskiego, chęcińskiego i ziemi stężyckiej (6). Dla województwa kijowskiego istniały komisje w powiatach: kijowskim, żytomierskim i owruckim (3). W województwie ruskim w powiatach: krasnostawskim i ziemi chełmskiej (2). W województwie wołyńskim dla powiatów: łuckiego, włodzimierskiego, krzemienieckiego (3). W województwie podolskim były dwie komisje, a mianowicie w ziemi kamienieckiej i powiecie latyczewskim (2). W województwie lubelskim działały komisje w powiecie urzędowskim i ziemiach: lubelskiej oraz łukowskiej (3). W województwie bełzkim powołano jedną komisję (1). W województwie podlaskim były trzy w ziemiach: drohickiej, mielnickej i bielskiej (3). W województwie braćławskim dla tamtejszych powiatów powołano komisję winnicką, braćławską, i zwinogrodzką (3). W prowincji wielkopolskiej utworzono komisję dla województwa poznańskiego, powiatu kościelskiego i ziemi wschowskiej (3). W województwie kaliskim komisje działały w powiatach: kaliskim, pyzdrowskim i konińskim (3). W województwie gnieźnieńskim były komisje w powiatach: gnieźnieńskim i kcyńskim (2). W województwie sieradzkim powołano je dla powiatów: sieradzkiego, szadkowskiego, piotrkowskiego, radomskiego, wieluńskiego i ostrzeszowskiego (6). W województwie łęczyckim były komisje w powiatach: łęczyckim, inowłodzkim, brzezińskim i orłowskim (4). W województwie brzesko-kujawskim utworzono komisje dla powiatu: brzeskiego, radziejowskiego, przedeckiego i kowalskiego (4). Dla województwa inowrocławskiego była tylko jedna komisja w mieście Podgórzu (1). W ziemi dobrzyńskiej komisje działały w powiatach: dobrzyńskim, lipińskim i rypińskim (3). W województwie płockim było kilka komisji w powiatach: płockim, bielskim, sierpskim, raciańskim i płońskim (5). W ziemi zawskrzyńskiej były komisje w powiatach: śreńskim, mławskim i niedzborskim (3). W księstwie mazowieckim utworzono komisje w powiatach: garwolińskim, wareckim i grójeckim oraz w ziemi czerskiej (4). Ziemia warszawska miała kilka komisji w powiatach: warszawskim, błońskim, wąso-

¹¹ W nawiasie podaje liczbę komisji w danej jednostce terytorialnej.

skim, radziłowskim i ziemiach wyszogrodzkiej oraz tarczyńskiej (7). Ziemia zakroczymska – komisje w powiatach: zakroczymskim, nowomiejskim i serockim (3). W ziemi ciechanowskiej komisje były dla powiatów: ciechanowskiego, sochackiego i przasnyskiego (3). W ziemi łomżyńskiej komisje działały w powiatach: łomżyńskim, zambrowskim, koleńskim, ostrołęckim i makowskim oraz w ziemiach: różańskiej i liwskiej (7). W ziemi nurskiej utworzono komisję: nurską, kamieńczykowską i ostrowską (3). Województwo rawskie miało komisje w ziemiach: rawskiej, sochaczewskiej i gostyńskiej (3). Natomiast komisje do spraw ofiary wieczystej w Wielkim Księstwie Litewskim były następujące: w województwie wileńskim – jedna dla województwa i osobne dla powiatów: oszmiańskiego, paślawskiego, lidzkiego, wilkomirskiego i braclawskiego (6). Podobnie dla województwa trockiego, jedna dla tegoż województwa i osobne dla powiatów: grodzieńskiego, kowieńskiego i upickiego (4). W Księstwie żmudzkiem – komisje dla Rosienia i Szaweł (2). Jedna komisja była na województwo połockie (1), zaś w województwie nowogrodzkim stworzono osobną komisję dla województwa i odrębne dla dwóch powiatów: słonimskiego i wołkowyskiego, zatem łącznie (3). W województwie witebskim była jedna komisja dla województwa i jedna dla powiatu orszańskiego (2). Tak samo było w województwie brzesko-litewskim – osobna dla województwa i odrębna dla powiatu pińskiego (2). W województwie mińskim komisję utworzono w Mińsku, zaś dla powiatów tego województwa – w Morzysku i w Rzeczy (3). Łącznie utworzono dla całego państwa 116 komisji. Komisarzami z mocy prawa zostawali miejscowi szlachcice, a każdy kolegialny organ składał się przynajmniej z kilkunastu komisarzy, aczkolwiek większość komisji w swoich składach osobowych wymieniała nawet kilkadziesiąt osób.

Ustawa z 30 maja 1789 r., w której arbitralnie ustanowiono komisje i podano ich imienny skład, tworzyła terenowe organy administracji skarbowej państwa i wyznaczała ich rejony działania. W każdym województwie, ziemi czy powiecie określono termin rozpoczęcia i zakończenia pracy komisarzy. Okres okazania komisarzom przez podatników uzyskanych w danym roku intrat był stosunkowo krótki, gdyż ograniczono go do trzech miesięcy – trwał od 1 lipca do końca września. Komisarze składali przysięgę, w której zobowiązywali się do rzetelnego i dokładnego egzaminowania dochodów podatnika. Osobą odbierającą przysięgę od powołanych komisarzy był komisarz wymieniony w ustawie jako pierwszy członek danego gremium. Najczęściej pełnił on urząd ziemski – sędziego, starosty, podkomorzego – aczkolwiek bywało, że na pierwszym miejscu ustawa wymieniała komisarza, którego wyróżniał tylko urząd tytularny – chorążego, stolnika, podczaszego czy łowczego. Warto wspomnieć, że ustawa nie wymienia komisarzy ani w porządku alfabetycznym, ani według hierarchii urzędów ziemskich. Komisarz

odbierający przysięgę nie był jednak przewodniczącym komisji, sam zaś składał przysięgę przed całym kolegium danej komisji.

4

W celu sprawdzenia rzetelności naliczenia przez podatnika kwoty uzyskanych dochodów komisja nie miała obowiązku działać w pełnym ustawowym składzie. Ustawa ustanawia jednak, że jeśli nie wszyscy komisarze mogą być *przytomnymi, obowiązani będą układy między sobą uczynić, który w czasie ma siedzieć, z ostrzeżeniem, aby zawsze sześciu przytomnych było, a komplet najmniej z pięciu, łącząc w to duchownego jednego, składać się ma*¹². Przewodniczącym takiej komisji zawsze miała być osoba świecka, jednak ustawa nie określa, w jaki sposób powierza się przewodnictwo komisji jednemu z komisarzy. Decyzje komisji w sprawie szacunku dochodów zapadały jednomyślnie; gdyby takiej zgodności nie było, wówczas zdecydowano większością głosów, a w wypadku równości zdań przewidziano dla przewodniczącego głos podwójny. Do takiej komisji inwentarz intraty z trzech kolejnych lat składał właściciel, posiadacz czy dyspozytor danych dóbr ziemskich, w celu wyciągnięcia średniego rocznego dochodu uzyskiwanego z ziemi. Zadaniem komisarzy było uznanie inwentarzy (regestów) za rzetelne i dokładne, podpisanie ich oraz przyjęcie od składającego dokumenty stosownej przysięgi. Obowiązek złożenia przysięgi ciążył na właścicielu, posiadaczu dóbr ziemskich, lecz w razie ich nieobecności przysięgę taką mógł składać ekonom lub inna wyznaczona przez podatnika osoba. Jej rota była następująca: *Ja „N” przysięgam Panu Bogu w Trójcy ś. Jedynemu, jako podana przeze mnie intrata majątności N. w niczym na pokrzywdzenie ofiary dla Rzeczypospolitej zmniejszona i utajniona nie jest, tak mi Boże dopomóż*¹³. Ustanowione prawo było zatem elastyczne, skoro dozwalało, w zastępstwie właściciela czy posiadacza dóbr ziemskich, na poręczanie dochodów przez zarządców tych dóbr.

Ciekawym ograniczeniem ustawy był zakaz wdawania się komisarzy w wyciąganie intrat z wszelkich fabryk, kopalń, rękodziel (manufaktur), które znajdują się w dobrach ziemskich. Takie zwolnienie podatkowe wpłynąć mogło na rozwój tego typu inwestycji gospodarczych. Były jednak wyjątki: np. propinacja była przez komisję zaliczana do intrat, zaś dziesięcina i meszne świadczone w zbożu lub pieniądzu mogły zostać przez komisje odliczane od uzyskanego dochodu. Ofiara wieczysta była również świadczona z dóbr zastawnych oraz majątków będących

¹² VL, t. XI, LI, s. 92.

¹³ *Loc. cit.*

w dożywotnim użytkowaniu. Obowiązek opłacania ofiary spoczywał wówczas nie na dziedzicach, lecz na zastawnikach czy dożywotnich użytkownikach dóbr ziemskich. Podatkiem obciążone były dobra ziemskie, potocznie nazywane dobrami szlacheckimi bądź duchownymi. W Rzeczypospolitej na podstawie różnych przywilejów niektóre miasta – zarówno królewskie, duchowne, jak i prywatne – oraz mieszczenie i przedmieszczanie posiadali włóki gruntu, zatem i z tych ziem powinni oni także odprowadzać podatek zwany ofiarą wieczystą. Powołane komisje były władne także do klasyfikowania tych dochodów.

Inwentarze dochodów (registry), które podatnik przedkładał komisji, były po wykorzystaniu przez komisje zwracane. Komisja sporządzała sumariusz intraty, a spisany protokół uzyskanych dochodów, podpisany przez komisarzy, w jednym egzemplarzu był odsyłany do komisji skarbowej, zaś drugi egzemplarz przekazywany był do miejscowego urzędu grodzkiego. Powinnością komisji było baczenie, aby żadna posiadłość w terenie działania właściwej komisji nie była pominięta w procedurze podatkowej, aby właściciele i posesorowie w określonym czasie nie zaniedbali przedłożenia inwentarzy dokumentujących uzyskane dochody i złożyli stosowną przysięgę. Powołani ustawą komisarze działali zespołowo, tworząc przynajmniej pięcioosobowe zaprzysiężone kolegium. Była to właściwa komisja do spraw ofiary wieczystej, która zawsze mogła być poszerzona o komisarzy wymienionych w ustawie i z urzędu powołanych dla danego okręgu. Jej podstawowym zadaniem była zatem piecza nad całościowym, kompleksowym opodatkowaniem posiadłości ziemskich i dbałość o to, aby nikt z zobowiązanych nie uchylił się od ofiary. Organem pomocniczym komisji do spraw ofiary wieczystej był woźny sądowy. Komisja za pomocą woźnego – w razie zaniedbań w kwestii przedłożenia inwentarzy czy rejestrowych dochodów – władna była rekwirować te dokumenty w celu ustalenia dochodu i wymierzenia podatku.

5

Obok komisji, o której wspomniano powyżej i którą nazwaliśmy komisją do spraw ofiary wieczystej, omawiana ustawa z 30 maja 1789 r., przewidywała, jako organy szczególne, komisje lustracyjne. Działały one wyłącznie wówczas, gdy podatnik uchylał się od ustalenia przez komisję do spraw ofiary wieczystej świadczenia podatkowego. Komisja lustracyjna podejmowała działalność tylko wtedy, gdy nie doszło do okazania intrat, a podatnik unikał osobistego stawienia się przed komisją, albo też nikogo nie upoważnił, aby przed takim organem złożył stosowną, przytoczoną powyżej, przysięgę. Komisja lustracyjna stanowiła emanację komisji do spraw ofiary wieczystej; jej skład był węższy, gdyż tworzyło

ją trzech komisarzy, którzy byli zobowiązani do ustalenia intraty. Zadaniem tych lustratorów było „wyegzaminowanie”, a także przyjęcie od właściciela dóbr lub innego domownika, przysięgi, o której już była mowa. Skontrolowanie i ustalenie średniego dochodu z trzech lat, od którego odprowadzano podatek dziesiątego lub dwudziestego grosza, nie było zadaniem łatwym. Za taką pracę komisarzom lustrującym komisja do spraw ofiary wieczystej *nagrodę z sprawiedliwości wynikającą na dobrach lustrowanych przyzna i lustrującym na piśmie wyda*¹⁴. Dochodziło tu do specyficznej sankcji dla opornych podatników ukrywających dochody i lekceważących przyjęte przez sejm prawo podatkowe. Lustrowany narażał się na proces z lustratorem i w tej szczególnej sytuacji odpowiadał jako dłużnik wobec komisarza lustrującego.

Ustawa określająca *sposób wynalezienia ofiary z dóbr ziemskich i duchownych* utworzyła stosowne komisje, zwracając przede wszystkim uwagę na indywidualność w ustalaniu wysokości rocznego dochodu i podkreślając świadomość obywatelską, która powinna była wyrażać się w uczciwym szacowaniu intrat i odprowadzaniem podatku. Jednak gdy w tej sprawie zmuszone były działać komisje lustracyjne, wówczas podatnik, który lustratorów do siebie ściągał, narażał się na dodatkową sankcję. Niewątpliwie uciążliwy stałby się ewentualny proces z lustratorem o stosowną nagrodę. Zasadniczą jednak karę stanowiło jednak świadczenie podatnika do skarbu państwa: *...każdy lustrację do siebie ściągnący za karę podwójny prowent z dóbr wyciągnięty przez cztery lata do skarbu Rzeczypospolitej wnosić powinien*. Podatnika podejmującego działania skierowane przeciwko komisji do spraw ofiary wieczystej czy wyznaczonym lustratorom z mocy prawa uznawano za nieprzyjaciela ojczyzny. Ustawa przewidywała, że majątek osoby uchylającej się od świadczenia ofiary wieczystej miał być konfiskowany. Komisja do spraw ofiary wieczystej posiadała władzę takie dobra sprzedać. W tej kwestii komisja miała zagwarantowaną ustawą pomoc wojskową, a dochód ze zlicytowanego majątku przeznaczony był na użytek skarbu państwa.

Na koniec warto wspomnieć, że ofiara wieczysta w tekście normatywnym sporadycznie była określana mianem podatku. Opisowo czytamy o *sprawiedliwości w opodatkowaniu*, wyjątkowo, raz tylko, mowa jest o tym, że *podatku pewność nie do osób, lecz do gruntu przywiązuje się*¹⁵, najczęściej zaś spotykamy w ustawie określenie jest „ofiara” bądź „stała ofiara”. Podobnie jest z nazwą komisji. W ustawie majowej z 1789 r. wielokrotnie zostało użyte to określenie – przede wszystkim, gdy była mowa o utworzeniu jakiejś komisji lub wyznaczeniu jej konkretnych zadań. Nazwa „komisja lustracyjna” została w ustawie wymieniona tylko

¹⁴ *Ibidem*, s. 94.

¹⁵ *Ibidem*, s. 93.

jeden raz, zatem wręcz wyjątkowo. Jest to – jak powyżej wskazano – wyłoniona z komisji do spraw ofiary wieczystej trzyosobowa grupa komisarzy lustratorów. Oczywiście było, że komisje do spraw ofiary wieczystej były organami kolegialnymi. Ich skład osobowy był znacznie szerszy niż gremium, które tworzyło nadzwyczajną komisję lustracyjną. Te szerokie kolegia, w których mógł zasiadać każdy z wymienionych w ustawie komisarzy z danego okręgu, to podstawowe komisje do spraw ofiary wieczystej. Odgrywały one główną rolę w zakresie świadomego świadczenia nowego stałego podatku. Komisje lustracyjne można więc uznać za organy szczególne, które działały tylko wówczas, gdy pojawiały się problemy z ustaleniem nowego publicznego podatku, jakim była ofiara wieczysta. Komisje do spraw ofiary wieczystej przyjmowały od podatnika oświadczenie o wysokości uzyskiwanych dochodów, zaś wysokość świadczenia podatkowego była już określona procentowo w ustawie. Szczególną wagę przywiązano tu do przysięgi składanej przez podatnika. Obie komisje – zarówno powołana ustawą komisję do spraw ofiary wieczystej, jak i wyłoniona z niej komisja lustracyjna – należy zaliczyć do terenowego aparatu administracji skarbowej dawnej Rzeczypospolitej.